

dr hab. Joanna Rybowska
Uniwersytet Łódzki
Katedra Filologii Klasycznej
ul. Pomorska 171/173
90-236 Łódź
joanna.rybowska@filologia.uni.lodz.pl

Łódź, dn. 19 grudnia 2021 r.

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Pana mgra Marka Joba

pt.: *Problem teologii solarnej Helios-Sol w literaturze, religii i filozofii antycznej*
przygotowanej pod kierownictwem naukowym dra hab. Tomasza Sapoty, prof. UŚ

I. Podstawa formalna i przedmiot opracowania recenzji

Podstawę formalną opracowania recenzji stanowi pismo Prodziekana Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach, dr hab. Lucyny Sadzikowskiej, prof. UŚ, z dnia 14. 10. 2021 r. oraz umowa o dzieło NR D/129430 na wykonanie niniejszej recenzji. Przedmiotem recenzji jest rozprawa doktorska Pana mgra Marka Joba pt. *Problem teologii solarnej Helios-Sol w literaturze, religii i filozofii antycznej*, przygotowana pod kierunkiem promotora dra hab. Tomasza Sapoty, prof. UŚ.

Celem recenzji jest stwierdzenie, czy przedłożona rozprawa doktorska spełnia wymogi określone w art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016, poz. 882 z późn. zm.).

W recenzji przyjęto następujące kryteria oceny:

- I. Podstawa prawna pisania recenzji
- II. Tytuł rozprawy, wybór tematu i określenie problematyki badawczej
- III. Cel badawczy, hipoteza i metody badawcze
- IV. Struktura rozprawy i jej zawartość merytoryczna
- V. Uwagi dotyczące strony formalnej
- VI. Konkluzja

*

II. Tytuł rozprawy, wybór tematu i określenie problematyki badawczej

Tytuł rozprawy, tj. *Problem teologii solarnej Helios-Sol w literaturze, religii i filozofii antycznej* został sformułowany prawidłowo, a także w przeważającej mierze właściwie ujęty

w konstrukcji i treści pracy. Pan Marek Job w przesłanej do recenzji rozprawie porusza trudny i kontrowersyjny problem, ważny tak z naukowego, jak i empirycznego punktu widzenia.

Przedmiot rozprawy należy do trudnych, gdyż w literaturze przedmiotu kwestia teologii solarnej wzbudza wiele kontrowersji, a opinie, jakie były na ten temat formułowane, są niejednoznaczne, zaś ujęcia – wieloaspektowe. Podkreślenia wymaga również fakt, że przedmiot rozprawy dotyczy złożonego problemu związków religii pogańskiej z misteriami oraz spekulacjami filozoficznymi i astrologicznymi. Nie sposób również nie docenić faktu, że zaprezentowane w rozprawie koncepcje Autora wymagały drobiazgowych badań zarówno literatury prymarnej, jak i wielu interpretacji zawartych w literaturze sekundarnej. Uwzględniony przez Autora korpus tekstów oryginalnych obejmuje szerokie ramy czasowe literatury greckiej, poczynając od Homera (VII w. p.n.e.) aż do tekstów neoplatoników (V w. n.e.). Źródła pochodzą z różnych kręgów kulturowych, a spora ich część zachowana jest jedynie we fragmentach. Nadmienić należy również, że cytowane w rozprawie źródła są prezentowane głównie w autorskim przekładzie.

Problematyka badawcza rozprawy jest ważna, gdyż wypełnia lukę w literaturze przedmiotu na temat teologii solarnej. Pan Marek Job uwzględnił w swej pracy rzadziej badane zabytki piśmiennictwa antycznego, niezestawiane ze sobą także w literaturze przedmiotu. Ponieważ tematyka recenzowanej rozprawy ma charakter interdyscyplinarny, można przypuszczać, że będzie stanowić punkt odniesienia w badaniach nad literaturą religijną i filozoficzną późnego antyku.

Podstawę źródłową pracy stanowią wybrane źródła literackie, nie uwzględniono w niej zabytków archeologicznych (numizmatyki, ikonografii, sztuki wizualnej), pomijane są także kwestie związane z praktyczną stroną kultu *Sol Invictus* w cesarstwie rzymskim (s. 30). Autor rozprawy dostrzega w „teologii solarnej” przede wszystkim fenomen literacki; jego praca jest dysertacją z zakresu filozofii religii, a nie religioznawstwa. Pan Marek Job poszukuje źródeł idei solarnych i śledzi kolejne etapy kształtowania się koncepcji związanych z bóstwem *Helios-Sol*, poczynając od jego wyobrażeń mitycznych aż po wyobrażenie Słońca jako bóstwa najważniejszego w boskim porządku kosmicznym.

Konkluzja cząstkowa: Wybór tematyki należy uznać za ważny i uzasadniony, w pełni czyniący zadość wymaganiom badawczym pracy doktorskiej.

*

III. Cel badawczy, hipoteza i metody badawcze

We wstępie do recenzowanej dysertacji doktorskiej Autor zdefiniował założenia metodyczne przeprowadzonych badań, na które składają się: cel główny, hipoteza badawcza, zakres badań, źródła materiałów badawczych oraz zastosowane metody badawcze. Główny cel badawczy pracy Autor określił jako:

ukazanie podłoża idei solarnych w literaturze antycznej (s. 4).

Dodatkowo, w świetle głównego celu badawczego, sformułowano dwa cele szczegółowe:

- 1) *Ukazanie ciągłości funkcjonowania wątków solarnych w obiegu kultury greckiej i Rzymu – począwszy od obrazów znanych z mitologii oraz z wczesnej (presokratycznej) i klasycznej (Platon, Arystoteles) filozofii antycznej, a także z inspirowanej filozoficznie literatury orfickiej (wstęp, s. 4).*
- 2) *Przedstawienie religijnej i filozoficznej asymilacji bóstwa solarnego w wybranych źródłach literackich oraz prześledzenie sposobów konstruowania jego obrazu jako mocy i istoty ważnej w boskim porządku kosmologicznym [...] (rozdział 1, s. 30).*

Tak określony cel główny oraz cele pomocnicze pozwoliły na zidentyfikowanie stanu wiedzy o przedmiocie rozprawy, jak i na zdobycie nowej wiedzy. Zaprezentowana treść dysertacji doktorskiej świadczy o tym, że Autor zrealizował postawione na wstępie cele badawcze.

W przesłanej do recenzji rozprawie Autor przedstawił jedno główne pytanie badawcze:

- 1) *Czy i do jakiego stopnia teologia solarna może być postrzegana jako zjawisko historyczno-religijne w kontekście kultury antycznej? (s. 10; 159).*

Poszukiwanie odpowiedzi na tak sformułowane pytanie umożliwiło Autorowi pracy postawienie hipotezy, która zakłada, że „teologia solarna nie była ani zjawiskiem tak unikatowym i rewolucyjnym w świecie religijności antycznej, jak chcieliby niektórzy badacze, ani też nie była wyłącznie produktem synkretycznych tendencji w późnoantycznym politeizmie i filozofii neoplatońskiej” (s. 4). W rozprawie Autor stara się dowieść, że „późnoantyczna refleksja solarna była silnie zakorzeniona we wcześniejszych – także „racjonalizujących” – konceptualizacjach, stąd w tekstach późniejszych można doszukiwać się ich kreatywnych opracowań”.

IV. Struktura rozprawy i jej zawartość merytoryczna

Przedłożona do recenzji rozprawa doktorska mgra Marka Joba ma umiarkowaną objętość. Składa się na nią tekst główny liczący 140 stron, licząca 18 stron bibliografia, 5 stron zajmują streszczenia w języku polskim i angielskim (s. 159–164). Bibliografia obejmuje teksty źródłowe i literaturę cytowaną, ta ostatnia zawiera 201 pozycji literaturowych w języku angielskim (głównie), francuskim i niemieckim. Układ recenzowanej rozprawy doktorskiej jest typowy dla prac naukowych – studium zorganizowane jest w 5 zasadniczych części (są to rozdziały 1–5), poprzedzonych Spisem treści i Słowem wstępnym.

W rozdziale 1¹, Autor dokonuje przeglądu obecnego stanu wiedzy. W części wstępnej Pan Marek Job objaśnia znaczenie pojęcia „teologia solarna” (s. 7–10), następnie szczegółowo analizuje dominujący w nauce paradygmat teorii solarnej zaproponowany przez Franza Cumonta (s. 10–22)². W części poświęconej teorii Cumonta Autor prezentuje także hipotezy związane z kształtowaniem się kultu Słońca w Rzymie, od okresu najwcześniejszego aż do okresu dojrzałego cesarstwa (Od *Sol Indigens* do *Sol Invictus*, s. 10–13). Następnie Autor odnosi się współczesnych kierunków badań nad problematyką teologii solarnej³ [Pierre Chuvin (*Ostatni poganie*); Wolfgang Fauth (*Helios Megistos*); Wolfgang Liebescheutz (*The Significance of the Speech of Praetextatus*); Martin Wallraff, (*Christus Verus Sol*); Steven Hijmans (*Sol: The Sun in the Art and Religions of Rome*)] (s. 23–30). Rozdział kończy podsumowanie oraz określenie zakresu pracy.

W rozdziale 2⁴, w jego wstępnej części, Autor omawia najważniejsze metody, jakie są wykorzystywane w badaniach nad religiami politeistycznymi, i wyjaśnia, dlaczego zastosowanie ich do badań nad naturą Heliosa przyniosłoby rezultaty negatywne⁵. Następnie zgodnie z zapowiedzią zajmuje się prezentacją roli i znaczeniem boskiego wymiaru Heliosa w „religijnym dyskursie epoki archaicznej, klasycznej i hellenistycznej”. W pierwszej części rozdziału 2 Pan Marek Job omawia najważniejsze mity związane z Heliose i formy okazywania czci bogu, o jakich jesteśmy w stanie cokolwiek pewnego powiedzieć⁶. W drugiej

¹ Rozdział 1: *Grecko-rzymska teologia solarna: status quaestionis, dyskusja* (s. 7–31).

² 1.1. *Paradygmat Franza Cumonta*

³ 1.2. *Teologia solarna – nowe podejście*

⁴ Rozdział 2: *Słońce w religii greckiej* (s. 32–57).

⁵ 2.1. *Uwagi metodologiczne*

⁶ 2.2. *Mitologia i kult solarny*

części rozdziału 2⁷ prezentowane są świadectwa, które wydają się potwierdzać, że w epoce hellenistycznej Słońce staje się ważnym symbolem władzy królewskiej⁸.

Rozdział 3, składający się z sześciu podrozdziałów⁹, to studium poświęcone rozważaniom filozofów nad naturą Słońca i jego znaczeniem w strukturze kosmosu. Autor prezentuje tutaj proces kształtowania się idei solarnych, począwszy od poglądów jońskich myślicieli przyrody, aż po astralną wizję eschatologii, jaką przedstawia w swoich traktatach Plutarch.

W Rozdziale 4¹⁰ Autor śledzi wątki solarne w tzw. literaturze orfickiej. W podrozdziale (4.1)¹¹ odczytuje znaczenie Słońca w kosmologii anonimowego twórcy *Papirusu z Derveni*. W podrozdziale (4.2)¹² prezentuje zagadnienie kwestii solarnej oraz „proces solaryzacji” boga Apollona w literaturze orfickiej. Następnie Autor przedstawia proces teokracji najważniejszych bogów solarnych w jednego Boga.

Rozdział 5¹³ poświęcony jest koncepcjom Słońca zaprezentowanym przez neoplatoników, „którzy próbowali to, co boskie w nas, wznieść do tego, co boskie we wszechświecie”¹⁴. W tej części pracy zostały uwzględnione *Enneady* Plotyna, *Hymn do króla Heliosa* Juliana Apostaty oraz *Hymn do Heliosa* Proklosa.

*

Szczegółowa ocena merytoryczna poszczególnych części rozprawy

Pod względem merytorycznym praca zasługuje na pozytywną ocenę, niemniej jednak warto poczynić pewne szczegółowe zastrzeżenia; część z nich może mieć charakter dyskusyjny, mam jednak nadzieję, że te uwagi pomogą Autorowi odpowiednio ukierunkować swoje przyszłe badania i dopracować warsztat badawczy.

Usterki pracy

Przyjęcie w rozprawie drugiego celu szczegółowego, nie najszcześliwiej sformułowanego pod względem merytorycznym i stylistycznym, uznaję za element zbędny w pracy. Proponowałabym pozostawienie jedynie pierwszego z wymienionych celów szczegółowych, który w pełni obejmuje tematykę rozprawy.

⁷ 2.3. Epoka hellenistyczna: solarni królowie

⁸ 2.4. *Demetrios Poliorketes*; 2.5 *Aleksarchos i Uranopolis*

⁹ Rozdział 3: *Spekulacje solarne* (s. 58–94). 3.1 *Presokratycy: ogień i życie*; 3.2 *Pitagoras i pitagorejczycy: mistycyzm solarny?*; 3.3. *Platon: symbol i bóstwo*; 3.4. *Arystoteles*; 3.5. *Stara szkoła stoicka: heliokracja Kleantaesa*; 3.6. *Plutarch: Demiurgiczne słońce*.

¹⁰ Rozdział 4: *Orfeusz i Helios w literaturze orfickiej* (s. 95–125).

¹¹ 1. 4. *Papirus z Derveni i solarny fallus*

¹² 2.4. *Orfeusz jako czciciel Słońca: Helios w literaturze orfickiej*

¹³ *Neoplatonizm: ponadkosmiczne słońce* (s. 126–138).

¹⁴ Pierre Hadot, *Plotyn albo prostota spojrzenia*, przekł. P. Bobowska, Kęty 2004, s. 35.

Układ pracy

Pomimo tego że całość pracy ma dobrze wyodrębnione rozdziały wraz z podrozdziałami, to jednak rozdział I i III robią wrażenie nieco chaotycznych z uwagi na przyjęty układ omawianych w nim zagadnień. Chaos ten można uporządkować w dość prosty sposób, przedstawiając poszczególne fragmenty rozprawy w inne miejsca.

Rozdział (1.1)

W moim przekonaniu informacje o kulcie *Sol* w Rzymie powinny zostać zamieszczone na samym końcu pracy, po omówieniu znaczenia Heliosa w kulturze greckiej. Chociaż charakter rozprawy Pana Marka Joba nie wymaga szczegółowych opisów kultu *Sol*, to jednak zamieszczenie podstawowych informacji o nim w przypisach (od 12 do 13) uznaję za mało satysfakcjonujące. Zabieg ten skutkuje chociażby tym, że o reformie religijnej Marka Aureliusza czytamy w rozdziale pierwszym rozprawy (przy omawianiu paradygmatu Franza Cumonta), a o *Hymnie do Słońca* autorstwa cesarza, w rozdziale piątym (5.2). Źródła teorii solarnej i kolejne etapy jej kształtowania się wypracowali Grecy. W Rzymie w dobie dojrzałego cesarstwa nie wypracowano żadnych nowych elementów tej teorii. Z „bóstwa filozofów” uczyniono najważniejszego boga religii państwowej. Skutki tych zabiegów przyniosły oplakane skutki. I to są mocne argumenty przemawiające za tym, aby informacje o bogu w kulturze rzymskiej zamieścić w końcowej części pracy. Pan mgr Marek Job tłumaczy przyjęty przez siebie układ rozprawy tym, że Cumont rozpoczął swoje badania od analizy znaczenia kultu boga *Sol Invictus* cesarstwie rzymskim, dlatego też trudno byłoby przedstawić tę teorię bez podania informacji, jakie Autor zamieścił tym podrozdziale. W pełni rozumiem rozterki Autora, ja też pewnie bym je miała, gdybym pisała prace o teorii solarnej, ale przemyślawszy problem, posłużyłabym się przypisem odsyłającym, np. na temat kultu boga w Rzymie zob. rozdział 5 pracy. Podobnie jak Pan mgr Marek Job, ja też nie lubię posługiwania się tego typu przypisami, ponieważ zmuszają one Czytelnika do „przeskakiwania” z jednej części pracy do drugiej, ale przy tak złożonej, wieloaspektowej pracy, obejmującej rozwój teorii solarnej na przestrzeni kilku wieków, nie znajduję innej metody na rozwiązanie tego typu problemu.

W rozdziale drugim, w jego drugiej części (2.2)¹⁵, daje się zaobserwować pewne przemieszanie opowieści mitycznych związanych z Heliosem z elementami kultu boga, co skutkuje chaosem. Aby zachować porządek i chronologię w tej części rozprawy, doradzałabym,

¹⁵ *Mitologia i kult solarny*

aby rozważania o naturze boga rozpocząć nie od analizy mitu o boskim woźnicy podróżującym po nieboskłonie, ale od podania podstawowych informacji o pochodzeniu bóstwa, jego genealogii i przedhelleńskich miejscach kultu. Autor te informacje podaje, ale w różnych częściach rozdziału II. Prawdą jest, co wielokrotnie akcentuje mgr Marek Jakob, że w badaniach religioznawczych niezwykle ważne jest uwzględnienie sieci relacji, które łączą ze sobą poszczególne bóstwa¹⁶. Trudno z takim poglądem się nie zgodzić. Ale istotne jest także to, kogo z kim porównujemy. Helios przynależał do pokolenia Tytanów, o prymarnych funkcjach boga będą zatem decydować jego relacje z innymi Tytanami, a nie z młodszymi bogami olimpijskimi. Ten fakt również ma duże znaczenie. Trzech spośród Tytanów zachowało w Helladzie „cechy naturalistyczne”: Uranos, który był Niebem, Gaja (albo Ge), utożsamiana z Matką Ziemią, oraz Helios, którego utożsamiano ze Słońcem¹⁷. O ile Zeus całkowicie wyparł Uranosa, o tyle Gaję i Heliosa Grecy nadal obdarzali czcią, chociaż i ich funkcje powoli zaczęli przejmować już inni Olimpijczycy. Gaję zaczęto utożsamiać z Demeter, a Heliosa z bogiem Apollonem. W moim przekonaniu wyżej wymienione informacje, powinny znaleźć się w pierwszej części rozdziału. Przyjęty przez Autora układ rozdziału sprawia, iż Czytelnik dowiaduje się najpierw, że główną funkcją Heliosa było „jego trwanie na obrzeżach ukonstytuowanego w Helladzie panteonu”¹⁸. Dopiero w dalszej części rozdziału (na s. 43) odnajduje zupełnie inaczej wyrażony pogląd: „Dokąd sięgała pamięć kulturowa Greków, Słońce zawsze było częścią boskiego porządku. Helios jest bóstwem o niezaprzeczalnym indoeuropejskim rodowodzie i w najstarszych zabytkach literatury greckiej dostrzec możemy motywy – kulturowe przeżytki stanowiące element religijnego krajobrazu cywilizacji mykeńskiej, które wskazują na jego dawne znaczenie w obszarze praktyk i wyobrażeń religijnych”. O świadectwach, w których pojawiają się te „kulturowe przeżytki” Autor pisze na s. 44.

Warto by pokusić się na koniec rozprawy o taką myśl, że z boga pierwotnie utożsamianego z gwiazdą, co należy mocno zaakcentować w tym rozdziale, dzięki konceptualizacjom filozofów Helios ponownie stanie się Bogiem-Słońcem, najważniejszym bóstwem w świecie neotycznym. Ponadto, że zarówno w opowieściach mitycznych, jak

¹⁶ Str. 32–33 rozprawy.

¹⁷ W rozprawie możemy odnaleźć źródła cytowane przez Autora w innych częściach pracy, które wydają się potwierdzać ten fakt. Cf. Platon, *Prawa*, 886d: „zarówno Grecy i barbarzyńcy uznawali Słońce i Księżyc za bóstwa”. [Rozdział (3.3), s. 72].

¹⁸ Str. 35, 36 rozprawy.

i w spekulacjach filozoficznych zawsze był bóstwem niezależnym, samowystarczalnym i zapracowanym, ponieważ pochodził z rodu Tytanów.

Chociaż podrozdziały 4 i 5 w całości uznaję za bardzo dobrą część pracy, to jednak pozwolę sobie na zaprezentowanie w tym miejscu trzech drobnych sugestii związanych z analizą *Hymnu do Demetriosa Polierketesa* (2.4).

1) Nie wykluczałabym hipotezy, że utwór ten może być panegirykiem. Twórcy poezji aleksandryjskiej dostarczają nam wielu przykładów panegiryków, które w wyszukany i subtelny sposób honorują władców i władczynie, uznając ich za „równych bogom”.

2) Zamieściłabym w pracy cały hymn w oryginale i przekładzie, a nie jedynie jego 4 wersy. Podobnie jak Autor rozprawy, uznaję ten anonimowy utwór za unikatowy zabytek, w którym z jednej strony możemy odnaleźć cechy tradycyjnej pieśni procesyjnej, a z drugiej całkowicie nowe idee. Umieszczenie w rozprawie całego hymnu umożliwiłoby Czytelnikowi dostrzeżenie obu tych cech na podstawie własnej lektury tekstu, a nie jedynie poznanie opinii Autora o hymnie.

3) Uzupełniłabym następującą informację podaną na str. 47 rozprawy: „w Grecji na długo przed epoką hellenistyczną istniał zwyczaj honorowania kultem religijnym wybitnych jednostek za ich nadzwyczajne osiągnięcia i zasługi dla wspólnoty”. Doprecyzowałabym tutaj, kto i za jakie dokonania mógł być w ten sposób honorowany. To ważna informacja, gdyż pozwala zrozumieć, że kult Demetriosa, „Boga-Zbawcy” w Atenach, różnił się znacznie od tradycyjnych form okazywania czci śmiertelnikom. Jeżeli Autor uznał, że informacje te wykraczałyby poza główny temat rozprawy, to należało w przypisie odesłać Czytelnika do książki prof. Anny Świderkówny, *Bogowie zeszli z Olimpu. Bóstwo i mit w greckiej literaturze świata hellenistycznego*, Warszawa 1991, gdzie autorka obszernie opisuje wszystkie boskie wcielenia Demetriusza.

W rozdziale (3.1) mgr Marek Job, zastanawiając się nad wpływem presokratyków na „konceptualizowanie Słońca jako bóstwa w literaturze klasycznej” (określenie Autora), zamieszcza następującą myśl: „Wydaje się, że tego typu odwołania dość dobrze ukazują, w jaki sposób w ówczesnym teologicznym dyskursie racjonalizatorskie doktryny filozofów przyrody, które dotarły do Aten ok. V w. p.n.e., mogły zostać włączone w porządek mityczno-religijny, nie wywołując zarzutu o »nieuznawanie bogów«, sformułowanego w słynnej ustawie wieszczka Diopejtesa”¹⁹. Konkluzja Pana Marka Joba dotyczy cytowanych w pracy tragedii Eurypidesa i Sofoklesa²⁰. Za dyskusyjne uznaję twierdzenie Autora, że to presokratycy mieli

¹⁹ Str. 62.

²⁰ Str. 61.

główny wpływ na pojawienie się w Atenach „nowych poglądów związanych z naturą Słońca”; brałabym pod uwagę raczej wpływ sofistów. Rodzi się również pytanie, jak Autor rozumie „porządek mityczno-religijny”, który nie powodował oskarżenia o bezbożność? Domyślam się, że Autor ma na myśli to, że choć Słońce było w tragediach określane jako „rodzic bogów i ojciec wszechrzeczy”, to jednak tego typu określenia już nie gorszyły publiczności, stąd nie wnoszono oskarżeń o *asebeia* przeciwko dramatopisarzom. Uwzględniłabym w pracy także inną możliwą interpretację tego zjawiska, mianowicie taką, że Ateńczycy rozumieli, iż głoszone na scenie przez bohaterów tragedii „wywrotowe poglądy” były jedynie częścią fikcyjnej fabuły widowiska. Oczywiście i presokratycy, i sofisci, prezentując swoje poglądy, wnosili zamęt, twórczo oddziałując na elity i grupy wybitnych intelektualistów, ale większość Ateńczyków nie zaliczała się do ich grona. A właśnie ta większość była gotowa oskarżyć o bezbożność każdego, kto poza sceną głosił niezgodne z *ta patria* poglądy. Dlatego nie wykluczałabym, że była to główna przyczyna oskarżenia o bezbożność Anaksgorasa z Kladzomen²¹, który zaprezentował swoje poglądy w traktacie naukowym. Nie bez znaczenia była także znajomość filozofa z Peryklosem, tyranem „bratającym się” z wolnomyślicielami. Na podobnej zasadzie skazano też Sokratesa, nie dlatego, że fascynowali go sofisci czy presokratycy, ale między innymi dlatego, że „poszukiwał innego wymiaru bóstwa” oraz otaczał się ludźmi, którzy z *demosem* nie mieli nic wspólnego.

W rozdziale czwartym (4.1), gdzie omawiana jest treść *Papirusu z Derveni*, podałam chociaż podstawowe informacje związane z miejscem odnalezienia papirusu. Podkreśliłam również jego znaczenie w badaniach literaturoznawczych oraz religioznawczych. Rozważania Autora wiodą nas *in medias res*, od razu do interesującego go problemu. W przypisie podałam również informacje, że dysponujemy już przekładami polskimi tego źródła. *Poemat papirusu z Derveni. Wprowadzenie, rekonstrukcja i komentarz*, Poznań 2008, red. J. Łazicki, M. Nowak, K. Pietruczuk; K. Kołakowska, *Papirus z Derveni* (przekład). *Studia Antyczne i Mediewistyczne*, 2005, 38, s. 5–17.

Walory pracy

- Przedłożona rozprawa doktorska prezentuje nowatorskie, całościowe ujęcie problemu kształtowania się idei solarnych od najstarszych wyobrażeń mitycznych, aż po dojrzałe spekulacje filozoficzne.
- Hipoteza prezentowana w pracy opiera się na bogatej, dobrze dobranej podstawie źródłowej.

²¹ Autor zamieszcza informacje o tym procesie na s. 41–42 swojej rozprawy.

- Na pozytywną uwagę zasługują samodzielne tłumaczenia większości tekstów zamieszczonych w rozprawie przez samego Autora.
- Pan Marek Job wykazał się dobrą orientacją oraz krytycznym podejściem przy doborze pozycji bibliograficznych.

Słabsze strony pracy

- Brak wniosków cząstkowych w zakończeniach poszczególnych rozdziałów (poza rozdziałem 2).
 - Brak wniosków wyższego rzędu.
 - Brak przypisów odsyłających
- Np. (s. 35) „Stanowią one przykład refleksji teologicznej, która zostanie omówiona dalej”.
- (s. 70) „Szczególnie oddziałująca, jak zobaczymy dalej”.

*

V. Uwagi dotyczące strony formalnej

Jeżeli chodzi o formalną stronę pracy to mogę powiedzieć, że język i styl jakim pisze Pan Marek Job jest na ogół poprawny, ale niektóre fragmenty rozprawy są zbyt zagmatwane: (s. 42; 61; 69; 42). Zapis tekstu jest ujednolicony. Autorowi znane są zasady pisarstwa naukowego. W pracy można jednak znaleźć kilka usterek technicznych wynikających raczej z braku solidnej korekty tekstu, niż wiedzy na temat zasad pisarstwa. Do usterek, które mogą czytelnikowi mało zorientowanemu w problematyce utrudnić właściwą lekturę, zaliczyłabym:

- Brak wykazu skrótów dla cytowanych dzieł autorów starożytnych.
- Brak w spisie treści tytułu rozdziału 2.
- Brak ujednoliczonego zapisu myślników i cudzysłówów
- W słowie wstępnym Autor podaje, że rozprawa składa się z czterech rozdziałów zamiast pięciu (s. 4).
- Literówki: Vol. zam. vol. (s. 42; 47; 52; 59; 62; 63); (s. 47) polejs zamiast *poleis*; „ukazują historyczną tradycję” (s. 49) zamiast historyczną; (s. 69) do rozważań Arystotelesa nad dotyczących zamiast do rozważań Arystotelesa dotyczących; (s. 69) w swoim pierwotnych założeniu zamiast w swoim pierwotnym założeniu; (s. 73) Słońcea zamiast Słońca; (s. 73) znajować się zamiast zajmować się; (s. 84) Aktywność boskiego umysły zamiast umysłu; (s. 87) opowieś Sulli zamiast opowieść; (s. 88). Dialog Platona Fajdon zamiast Fedon; (s. 93) „że ich imiona są przypisane ciał niebieskich” zamiast do ciał niebieskich’ (s. 98) Przyjżyjmy zamiast Przyjżyjmy; (s. 139) w Atenach wywołało to sprzeciwem zamiast w Atenach wywołało to sprzeciw.

*

Konkluzja

Podsumowując mogę stwierdzić, że przedstawiona do recenzji dysertacja jest całościową i systematyczną monografią, na dobrze wybrany i interesujący temat. Uwagi krytyczne, które w tej recenzji zawarłam są – w moim przekonaniu – zgodne z zasadami prowadzenia dyskursu naukowego i mają na celu udoskonalenie tekstu rozprawy oraz rezultatów badawczych w niej zawartych. Główną słabością rozprawy jest unikanie szerszych wniosków, nie jest to jednak wada dyskwalifikująca. To, że praca mogłaby być lepsza nie oznacza, że nie spełnia wymogów stawianych rozprawom doktorskim. Według Ustawy o stopniach naukowych „Rozprawa doktorska (...) powinna stanowić oryginalne rozwiązanie problemu naukowego (...) oraz wykazywać ogólną wiedzę teoretyczną kandydata w danej dyscyplinie naukowej (...) oraz umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej). **Uważam, że recenzowana rozprawa doktorska spełnia te wymagania i wnoszę o dopuszczenie Pana mgra Marka Joba do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.**



dr hab. Joanna Rybowska

Łódź, dn. 19 grudnia 2021r.